JANINA WOCH

ur. 1925; Abramów

Miejsce i czas wydarzeń	Abramów, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Projekt Etnografia Lubelszczyzny, Abramów, wierzenia o śmierci, śmierć, upiór, odwiedziny po śmierci

Matka po śmierci opiekowała się dzieckiem

To, to, to już prawda najprawdziwsza, prawda najprawdziwsza, że yyy to już z trzecio się ożenił, to w Abramowie było jeszcze, ja byłam panienko, to już starszy drużba ją oknem wpuścił do mieszkania, żeby nie przez progi, żeby nie umierała. To sama opowiadała. To miało to dziecko półtora roczku już, co, co, wie pan. To ona tak w sieni, takie były kiedyś tam sienie, to świniom tam te kartofle tłukli takim tym, dziubakiem i porze ładowali. To w sieni była ładowała tym świniom jeść. A to dziecinka było na tym, na podłodze koc położyła, bo bojała się, że z kołyski wypadnie. Ta dobra była matka, ta druga do tej sieroty, co zostało po tej [zmarłej matce]*. I to koc, na kocu podusie położyła. I tak płakało okropnie – mówi* [przybrana matka do dziecka]*: „Zaraz pójdę aby dam świnkom, zaraz pójdę do ciebie zaraz, baw się baw, zabawek ci nadałam". Ona* [przybrana matka] *przychodzi do mieszkania, do tej sieni, posprzątać po ty, po tych szaflikach, tam poodsuwać co te świniom szykowała. A to dziecinka jak się śmieje, tak aby się z kimś rozmawiało. Ona otwiera mieszkanie, a to dziecko nie jest na kocu tylko jest w kołysce, w nowe pieluszki obwinięte, umyte. „Struchlałam – mówi – nie wiedziałam co się ze mną robi". A matka* [dziecka po śmierci] *przychodziła, bo w nocy się kołyska kołysała. Nie trzeba było dziecka. To opowiadała. Nie trzeba było pilnować tego dzieciunia. Tylko kołysała. Spoza grobu. […] No trwało dopóki dziecko nie chodziło. Póki nie było mądre. Trwało długo. To w dzień nie, tylko w nocy. Dziecko spało, bo kołyska się kołysała sama. To na kosiorek były takie kiedyś kołyski, wie pan, teraz wózki so, nie ma tych kołysek. […] „Widzieć, mówi, jej nie widziałam, ale czułam obecność. A to dziecko, mówi, jak nóżkami przebierało, jak się cieszyło, jak główko kręciło, jak do góry patrzyło" - bo matkę widziało.*

Data i miejsce nagrania	2011-05-11, Wólka Kątna
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Transkrypcja	Rafał Czekaj
Redakcja	Piotr Lasota
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"